

Strażnicy pobrali próbki popiołu. Badanie wyjaśni czy właściciele palili odpadami

Dwie próbki popiołu z domowych palenisk pobrali wczoraj strażnicy miejscy. Próbki w ciągu 24 godzin trafią do laboratorium – informuje Jolanta Głowacka, rzecznik prasowy Straży Miejskiej.

– Badanie składu chemicznego popiołu pobranego z pieca to w naszym mieście nowość. Jednak w związku z licznymi zgłoszeniami od mieszkańców, którzy podejrzewali, że ich sąsiedzi mogą spalać odpady, zapadła decyzja o wykorzystaniu tej metody wykrywania trucicieli – dodaje.

Badania próbek na zlecenie płockiej Straży Miejskiej przeprowadzać będzie specjalistyczne laboratorium – Centrum Badań Środowiska „SORBCHEM”, które zbada skład chemiczny popiołu. Na podstawie tej analizy można będzie stwierdzić, czy do pieca trafiały materiały, których nie wolno spalać w domowych instalacjach grzewczych. Warto dodać, że od stycznia tego roku do 5 grudnia strażnicy miejscy przeprowadzili 224 kontrole przydomowych kotłowni. Funkcjonariusze nałożyli 5 mandatów karnych, skierowali też do sądu dwa wnioski o ukaranie.

– Do tej pory podczas kontroli pieców mundurowi starali się przede wszystkim edukować płocczan, ale nie do wszystkich trafiały nasze argumenty – mówi Głowacka. – Problematyka jest na tyle ważna, że nie można jej bagatelizować. Strażnicy miejscy pobierać będą do analizy próbki popiołu z pieców – podkreśla. – Dotyczyć to będzie sytuacji, kiedy rodzaj spalanych odpadów budzić będzie wątpliwości co do legalności ich palenia. Kontrole pieców prowadzone są według specjalnego harmonogramu kolejności kontroli płockich

osiedli.

Przypomina, że od 1 lipca 2017 roku nie wolno również spalać mułków i flotów węglowych (paliw, gdzie drobnego węgla kamiennego lub brunatnego – ziarno 0-3 mm – jest więcej niż 15 proc.) oraz drewna i biomasy o wilgotności powyżej 20 proc., a drewno przed spalaniem powinno być sezonowane co najmniej 2 lata. Osoba spalająca zabronione odpady może zgodnie z Ustawą „Prawo ochrony środowiska” zostać ukarana mandatem karnym w kwocie od 20 do 500 zł lub zgodnie z Uchwałą antysmogową. W przypadku odmowy przyjęcia mandatu skierowany zostanie wniosek do sądu o ukaranie, takiej osoby i wtedy grzywna wyniesie do 5 tys. zł.

Przypominamy, że od stycznia 2014 r. prezydent Płocka upoważnił strażników miejskich do sprawowania w jego imieniu kontroli w zakresie ochrony środowiska w tym w szczególności kontroli postępowania z odpadami oraz kontroli palenisk i kotłowni.

W ramach udzielonego upoważnienia kontrolujący jest uprawniony do:

- wstępu także wraz z rzeczoznawcami i niezbędnym sprzętem przez całą dobę na teren nieruchomości obiektu lub ich części, na których prowadzona jest działalność gospodarcza, a w godzinach od 6.00 – 22.00 – na pozostały teren;
- przeprowadzenia czynności kontrolnych i żądania pisemnych lub ustnych informacji oraz wzywania i przesłuchiwanie osób w zakresie niezbędnym do ustalenia stanu faktycznego;
- żądania okazania dokumentów i udostępnienia wszelkich danych mający związek z problematyką kontroli.

Z czynności kontrolnych kontrolujący sporządza protokół, którego jeden egzemplarz doręcza kierownikowi kontrolowanego podmiotu lub kontrolowanej osobie fizycznej. Jednocześnie informujemy, że: „Kto osobie uprawnionej do przeprowadzenia kontroli w zakresie ochrony środowiska lub osobie przybranej

jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Polecamy: [Uważajcie co spalacie w piecach. Strażnicy miejscy będą pobierać próbki popiołu.](#)